

Prusacy Wschodu i Zachodu

Los chciał, że nastanie pokoju zostało przyspieszone dzięki odkryciu najpotężniejszego środka wojennego, broni atomowej. Chciałem użyć zwrotu „ironia losu”. Doszedłem jednak do wniosku, że zwrot ten byłby niesłuszny, gdyż w rzeczywistości fakt ten jest historycznie zupełnie uzasadniony.

Nie ironią losu, ale siłą konsekwencji historycznej, dzięki coraz większemu rozwojowi techniki i nauk ścisłych, a między innymi i techniki wojennej, wojna staje się coraz kosztowniejszym przedsięwzięciem zarówno dla zwycięzców jak dla zwyciężonych. Szalony rozmach wojen i ich kosztowność wylimituje je wreszcie ze środków załatwiających spory między drobnymi i średnimi państwami. Stąd też każda nowoczesna wojna, bez względu na to, gdzie by się zaczęła, zamienia się w walkę gigantów, w której wojska małych sprzymierzeńców odgrywają rolę drugorzędą.

Tym bardziej przeto odpowiedzialna staje się rola wielkich mocarstw w polityce światowej. Jedność tych mocarstw jest równoznaczna z pokojem na świecie. Ale ta jedność była niemożliwa, dopóki w szeregach wielkich mocarstw znajdowały się Niemcy i Japonia. Nie przypadkowo zauważono u tych narodów o tak różnej kulturze, pochodzeniu, języku, religii i przeszłości — cechy wspólne, które pozwoliły nazwać Japończyków Prusakami Dalekiego Wschodu. Warto przypomnieć, że Niemcy i Japonia prawie równocześnie zjawiały się na arenie międzynarodowej, jako mocarstwa pretendujące do rządzenia światem.

Japonia w 1867 r., po przewrocie dokonany przez młodego Mikado Mitsuomę, zrzuciła władzę średniowiecznych Szogunów i szybko europeizuje się a właściwie amerykanizuje. W Ameryce bowiem uczy się przeważnie młodzi inżynierowie japońscy nowych systemów wytwórczości i właśnie w tempie amerykańskim następuje industrializacja i modernizacja Japonii. A prawie jednocześnie, bo w roku 1871 Bismarck tworzy pod egidą Hohenzollernów nowe cesarstwo niemieckie. Oś Berlin — Tokio powstaje właściwie już wtedy.

Po obu stronach kuli ziemskiej oba te państwa występują z podobnymi żądaniami nowego podziału świata na ich korzyść. Oba jednak spóźniły się. Świat już jest podzielony od dawna. Historia jest pod tym względem bezwzględna. Nie uznaje usprawiedliwień. Dla spóźnionych pozostają tylko ochłapy: dla Niemców kolonia we wschodniej Afryce, dla Japonii Port-Arthur, Korea, Formoza. I tego jednak bez walki nie dostają. Niepowodzenie polityczne wywierają również w dużej mierze analogiczne wpływy na psychikę obu tych narodów.

Są to bowiem narody o przeszłości zabójczej, pielęgnujące z pietyzmem wspomnienia dawnych podbojów, narody rozpieszczone przez historię. Spokajniejszy się z odmową dopuszczenia do udziału w rządach nad światem, Niemcy i Japonia; ulegają szokowi psychicznemu, który przemienia się w zbiorową megalomanię, zaślepiającą większą część aktywnych elementów. W obecnej chwili można już jasno stwierdzić, że walka wypowiedziana przez Japonię i Niemcy dosłownie całemu światu, była z punktu widzenia historycznego porywaniem się z motyka na słońce.

Tylko egzaltacja spowodowana chorobliwą megalomanią mogła ukazać Niemcom i Japończykom fatę morgane zwycięstwa. Paralelizm tej „choroby psychicznej” ujawnił się podczas wojny

Rozpoczynamy epokę wolności**Przemówienie prezydenta Trumana na konferencji prasowej**

NOWY JORK, 16.8 (Polpress). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej w Białym Domu, że Japonia właściwa, w odróżnieniu od Niemiec, nie będzie podzielona na poszczególne strefy okupacyjne. Armie wszystkich państw, które walczyły przeciwko Japonii będą brały udział w okupacji, lecz będą one stanowić jedną całość pod naczelnym dowództwem generała Mac Arthura. Dopóki kapitulacja Japonii nie będzie formalnie podpisana, nie będzie oficjalnego obchodu święta zwycięstwa i zakończenia wojny światowej. General Mac Arthur otrzymał szerokie pełnomocnictwa w sprawie przyjęcia kapitulacji. On też zdecydował gdzie ta kapitulacja zostanie podpisana, w jego kwatery głównej w Manili czy też w Tokio.

„W obecnej chwili — powiedział prezydent Truman — około 3 milionów Japończyków na półbrzymskich przestrzeniach Azji Wschodniej pozostaje pod bronią. Musimy ich rozbroić. Okres czasu, przez który wyspy japońskie będą oku-

powane zależęć będzie, tak jak w wypadku Niemiec od tego, jak szybko militarizm japoński będzie wykorzeniony i jak prędko naród japoński potrafi szczerze przyjąć zasady ustroju demokratycznego. Dzień dzisiejszy jest końcem potwornych zabójczych planów dyktatorów, dążących do ujarznienia narodów i zniszczenia ich cywilizacji. Dzień dzisiejszy jest początkiem nowej epoki wolności, zwycięstwo nasze jest wynikiem odwagi, energii i wyjątkowej pracy milionów wolnych mężczyzn i kobiet, złączonych wspólną myślą i wspólnym postanowieniem walki o prawo i wolność. Jest on wynikiem dążenia narodów młotujących wolność do długotrwałego i sprawiedliwego pokoju”.

Święto zwycięstwa

LONDYN (Polpress). Rząd brytyjski ogłosił dwudniowe święto zwycięstwa. Ludność, wolna od zajęć zapelnia ulice Londynu. Dzienniki wypuściły specjalne wydania, poświęcone świętu zwycięstwa.

Mowa cesarza Japonii szczytem oblady

LONDYN, 16.8 (Polpress). Prasa angielska w dalszym ciągu poświęca liczne artykuły sprawie kapitulacji Japonii.

„Daily Herald” przestrzega świat przed nieostrożnym traktowaniem narodu japońskiego. Japończycy pragną bowiem stworzyć mit o tym, że armia ich jest niezwyciężona i że kapitulacja nastąpiła z powodu głodu w plecach. Zadaniem sojuszników jest przekonanie narodu japońskiego, że poniósł klęskę całkowitą militarną, ideową i polityczną.

„Daily Sketch” przypomina, że cesarz japoński był marionetką w ręku imperialistów ja-

pońskich. Kapitulacja cesarza nie oznacza więc kapitulacji imperialistów, którzy niewątpliwie w dalszym ciągu snuć będą intrygi dla pokłócenia sojuszników i dla szybkiego odrodzenia militarizmu japońskiego. Dziennik podkreśla konieczność przeprowadzenia gruntownej pacyfikacji nie tylko w Japonii, lecz w całej wschodniej Azji okupowanej przez Japonię. Autor artykułu nazywa przemówienie cesarza szczytem oblady, gdyż Hirochito ogłosił, że Japonia nigdy nie dążyła do zagarnięcia cudzego terytorium. Wiele lat minie zanim psychika japońska zostanie zmieniona.

Pétain był „falszym bogiem”

PARYŻ, 16.8 (Polpress). Po ogłoszeniu wyroku został marsz. Pétain samolotem odwieziony do więzienia w Forcie Pourtalet u stóp gór Pirenejskich. Regulamin więzienny przewiduje, że osoby skazane na śmierć zakłada się w kajdany. Dyrektor więzienia oświadczył, że przepis ten nie jest stosowany wobec Pétaina.

PARYŻ (Polpress). „Voix de Paris” omawiając fakt skazania Pétaina na karę śmierci

ci pisze, że Pétain był „falszym bogiem”, który otrzymał zasłużoną karę. Pétain to starzec o wielkich ambicjach, o oschłym sercu i ograniczonym umyśle. „Na procesie — pisze dziennik — widzieliśmy starca o pustym spojrzeniu i głosie bezdźwięcznym. Wyrok demaskujący tego człowieka otoczonego aureolą zwycięstwa pod Verdun oczyszcza atmosferę we Francji.”

Wielkie rozruchy antyrządowe w Argentynie

LONDYN (Polpress). Radio londyńskie donosi, że w kilku miastach argentyńskich odbyły się antyrządowe demonstracje. Doszło do starć z policją.

WASZYNGTON, 16.8 (Polpress). Sprawozdawca Reutera donosi o napadzie motłochu „faszystowskiego na redakcję dziennika „Critica” w

Buenos Aires. Demonstranci wznosili okrzyki: „Precz z demokracją” i starali się podpalić gmach, w którym mieści się redakcja. Pod wieczór odbyła się burzliwa manifestacja zwolenników demokracji, którzy wyszli na miasto niosąc sztandary narodów zjednoczonych. Doszło do walk ulicznych, które trwały nadal. Są zabici i ranni.

Generał Eisenhower powrócił do Berlina

MOSKWA, 16.8 (Polpress). Prasa radziecka donosi, że generał Eisenhower w drodze z Moskwy do Berlina zatrzymał się w Leningradzie i odwiedził miasto. Na czesć gościa wydała Leningradzka Rada Miejska przyjęcie, które minęło w przyjemnej atmosferze. Przed odlotem do Berlina generał Eisenhower oświadczył przedstawicielom prasy:

„Wiele słyszałem o Waszym mieście, o Leningradzie, lecz wrażenia jakie wyniosłem stąd przeszły moje oczekiwania. Dziękuję za miłe przyjęcie i gościnność”.

W tym samym dniu generał Eisenhower i marszałek Żukow przybyli samolotem do Berlina.

MOSKWA, 16.8 (Polpress). — Bezpośrednio przed odlotem z Moskwy do Leningradu gene-

rał Eisenhower oświadczył przed mikrofonem: „Przybyłem do Moskwy jako gość Armii Czerwonej i opuszczam ją jako przyjaciela Moskwy. Naród radziecki ma wielu przyjaciół, naród radziecki podoba się nam. Do widzenia”.

Premier chiński pojechał do Waszyngtonu

MOSKWA (Polpress). Premier chiński Sung opuścił Moskwę i udał się samolotem do Waszyngtonu. Na lotnisku zęgnął go komisarz ludowy Spraw Zagranicznych, Mołotow. Na lotnisku Sung złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że stosunki między Zw. Radzieckim a Chinami są jak najbardziej przyjazne.

NOWY PREMIER W JAPONII

LONDYN (Polpress). Japońska agencja donosi, że cesarz Hirochito powierzył utworzenie nowego gabinetu w Japonii Maruhiko Higaszikuni. Reuter dodaje, że Maruhiko Higaszikuni, który jest wujem cesarza, otrzymał od cesarza w kwietniu br. tytuł lorda kanclerza i był przewidziany na stanowisko premiera już kilka miesięcy temu.

WASZYNGTON, 16.8 (Polpress). Agencja Domei donosi, że wbrew ustaleniom od 1000 lat zwyczajowi cesarz nie zawezwał Rady Stanu, lecz sam wyznaczył osobę nowego premiera.

Wobec niezwyklej powagi sytuacji nowy gabinet będzie utworzony w ciągu dnia dzisiejszego. Pierwszy raz w historii Japonii książę krwi staje na czele rządu.

OSTATECZNA KAPITULACJA JESZCZE NIE PODPISANA

WASZYNGTON (Polpress). Główna kwatery gen. Mac Arthura donosi z Manilli, że ostateczne podpisanie kapitulacji japońskiej ma być odłożone do przyszłego tygodnia.

OKRETY W DRODZE DO SINGAPORE

LONDYN (Polpress). Donoszą z New Delhi, że okręty szpitalne są w drodze do Singapuru, aby niezwłocznie przystąpić do odtransportowania jeńców wojennych.

DEMobilizacja AMERYKANSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ

WASZYNGTON (Polpress). W Waszyngtonie ogłoszono plan demobilizacji marynarki St. Zjednoczonych. Demobilizacja obejmie 1,5 do 2,5 miliona ludzi w przeciągu 12-18 miesięcy.

Opinia Churchilla o Polakach

LONDYN (Polpress). Na posiedzeniu Izby Gmin zabrał głos szef opozycji Churchill. Nie zgłosił on żadnych poprawek do mowy tronowej króla. Przemówienie swoje poświęcił Churchill przede wszystkim sprawie kapitulacji Japonii.

Mówca z uznaniem wyraził się o lojalności generalissimusa Stalina i waleczności Armii Czerwonej. Mówiąc o sprawie polskiej Churchill oświadczył: „Mało jest cnot, których Polacy nie posiadają, lecz nie wiele jest również błędów, których by nie popełnili”.

LONDYN (Polpress). Po przemówieniu Churchilla zabrał głos premier Attlee, który na wstępie złożył hołd Churchillowi, jako „głównemu budownicznemu zwycięstwa”.

Nowy mord

KONSKIE, 16.8 (Polpress). W dn. 12 sierpnia rb. został zamordowany w Kōńskich przez zbirów spod znaku NSZ mjr oddziałów partyzanckich Wir-Czerwiński, w wieku lat 32.

Zginął z rąk zbrodniczej reakcji dla tego, że wyszedł z lasu, że zrozumiał, iż nadszedł czas aby przystąpić do odbudowy zniszczonej Ojczyzny, do ugruntowania demokracji i zdobyciej krwią wolności.

Pogrzeb odbył się w dn. 14 sierpnia przy współudziale organizacji politycznych, młodzieżowych i zawodowych. Na pogrzebie przemawiali: w imieniu władz państwowych starosta ob. Wojnowski, w imieniu organizacji politycznych i zawodowych ob. ob. Klusek i Lewandowski oraz w imieniu partyzantów jeden z kolegów zamordowanego.

Wszyscy mówcy ostro napiętnowali haniebną rolę reakcji, podkreślając, że krew niewinnie zgładzonego zmusza do złożenia uroczystej deklaracji, a nawet przysięgi, że pomśczone ona będzie.

Spółeczeństwo miasta i okolicy w ilości 4 tys. osób dało dowód swą manifestacją pogrzebową, że potępia zbrodniarzy, skrytobójców spod znaku NSZ.

również w okrucieństwach, niespotykanych w dziejach ludzkości. Japończycy i pod tym względem starali się nie ustępować swym sprzymierzeńcom, tak że niedawno koła chińskie (nieoficjalnie wprawdzie) zażądały postawienia Mikado przed sąd, jako przestępcę wojennego.

Historia w równej mierze nie oszczędziła Prusaków Zachodu i Wschodu. I jedni i drudzy ponieśli druzgocącą klęskę, która zmieniła ich polityczny i gospodarczy ciężar gatunkowy i unieszkodliwiła ich jako napastników. Trzeba przy-

znać, że historia jest pod tym względem sprawiedliwa. Japończycy w tej wojnie nie ujawnili w swym postępowaniu takiego stopnia zwyrodnienia i bestialstwa jakie okazali Niemcy. Nie okazali również spłodzenia i wstrętnego dla zwycięzców płaszczczenia się jakim odznaczają się jeńcy i cała ludność niemiecka. Dowodzi to, że zasadniczo Japończycy szybciej mogą przejść kurs „edukacji” niż Niemcy, o ile od władzy zostaną odsunięci ci, którzy, jak mówi odezwa mocarstw sprzymierzonych do narodów japońskich, „oszukali naród japoński, wciąga-

jąc go w awanturę celem zdobycia świata” jednym słowem ci, którzy zdołali rozdmuchać elementy dumy narodowej i przywiązania do przeszłości tkwiącej w narodzie, do rozmiarów zbrodniczego militarizmu.

Pod tym względem zbiegają się cele warunków kapitulacji Niemiec z celami warunków kapitulacji Japonii: zniszczenie ducha prusactwa w obu narodach, by z czasem mogły przystąpić do budowy nowej w dziejach ludzkości epoki współpracy wszystkich narodów świata.

B. EPEL

Przemysł amerykański przedstawia się na produkcję pokojową

WASZYNGTON (Polpress). Henry J. Kayser właściciel słynnych zakładów przemysłowych które dostarczały armii amerykańskiej okręgów transportowych w rekordowym czasie i Joseph Frazer naczelny dyrektor Tow. samochodowego „Graham-Paige”, przystępują do masowej produkcji taniego samochodu ludowego „Kayser” i średniej wielkości wozu „Frazer”.

Sytuacja w Chinach

LONDYN (Polpress). Wellington Koo, ambasador chiński w Anglii oświadczył korespondentowi Reutersa, że dzień zakończenia wojny jest naprawdę dniem wielkiej radości dla narodu chińskiego. Chiny nie tylko walczyły najdłużej, ale i najwięcej wycierpiałły podczas wojny. „Obecnie musimy myśleć, powiedział ambasador, o odszkodowaniu dla rodzin, których żywciele polegali oraz o tym, jak zapłacić 60 milionów bezdomnych uchodźców”.

Wieniec dożynkowy z ziem nadodrzańskich dla marszałka Żymierskiego

WARSZAWA, 16.8 (Polpress). Dnia 14 sierpnia br. przyjęta została przez naczelnego dowódcę Wojska Polskiego, marszałka Rolę Żymierskiego delegacja II Dywizji Piechoty w osobach: majora Jana Warmozińskiego, kpt Karola Piszczaka i ppor. Wacława Borówki. Delegacja ta, nawiązując do tradycji starostwiankich, przywiozła Naczelnemu Dowódcy trzy wieniec dożynkowe z pierwszych od stłeczi zbiorów, przeprowadzonych na odwieczne polskich ziemiach nadodrzańskich przez ręce polskich żołnierzy. II dywizja piechoty pod dowództwem płk. Czartoryskiego zajęła w II-ej Armii Wojska Polskiego pierwsze miejsce w akcji żniwnej, wypełniając wyznaczony jej plan w 300 proc. Żołnierze I-ej dywizji piechoty skosili na terenie trzech powiatów nadodrzańskich — gubińskiego, krośniewskiego i żurawskiego — ogółem 18.843 ha (w tym żyta —

14.443 ha, pszenicy 507 ha, jęczmienia 139 ha, rzepaku 46 ha i siana 3.708 ha). Marszałek Żymierski przyjął delegację w obecności zastępcy naczelnego dowódcy do spraw pol-wych. gen. dyw. Spychalskiego oraz z-cy szefa Gł. Zarz. Pol-Wych. WP płk. Jaroszewicza. Szef delegacji mjr Warmoziński złożył marszałkowi krótki meldunek żołnierski, w którym zdał sprawę z przeprowadzonej akcji i złożył zapewnienie, że II dywizja piechoty stać będzie wiernie na straży powierzonych jej granic i zadań. Naczelnym Dowódcą wyraził pochwałę dla dywizji za wzorowe przeprowadzenie akcji żniwnej i polecił wyrazić podziękowanie żołnierzom. żywo interesując się ich warunkami życia. Marszałek polecił żołnierzom nadal pracować na powierzonym im odcinku z takim samym zapałem, jak dotychczas, aż osadnictwo polskie całkowicie nie obejmie we władanie przywróconych Polsce ziem.

Wojacami przez prasę

Pokój na całym świecie

Wobec kapitulacji Japonii odpadł ostatni z partnerów złamanej „osi”. Skończył się ostatni rozdział hitlerowsko-faszystowskiej agresji. Świat oddycha z ulgą, uwolniony od zmyślenia i z wdzięcznością myśli o tych, co stawiali czoła „totalnym” imperialistom.

„Głos Ludu” stwierdza, że już samo „zakochanie wojny jest największą zdobyczą” narodów sprzymierzonych.

Z wojny tej sojusz trzech wielkich mocarstw sprzymierzonych wychodzi wzmocniony i okrzepły. Sojusz trzech największych mocarstw jest niezłomną rekojmnią, że po zwycięstwie militarnym nad złowrogimi siłami hitleryzmu i faszyzmu, nastąpi decydująca zwycięstwo polityczne nad wszystkimi pozostałościami barbarzyństwa.

Przed ludzkością stoi zadanie, by pokój, okupiony strumieniami krwi, był pokojem trwałym. To znaczy, że wspólnym wysiłkiem ludzkości zmiażdżone być muszą raz na zawsze te siły społeczne — siły trustów i karteli — które rodzą wojny, które zrodziły hitleryzm i faszyzm.

Do powszechnej radości, którą odczuwają dziś narody spragnione pokoju i twórczej pracy, przylacza się radość narodu polskiego. Demokracja polska opierała zawsze swą politykę na przymierzu i sojuszu trzech największych mocarstw i nie wątpiła nigdy, że sojusz ten wyjdzie obronna ręką z wszystkich trudności, na których zerowały ciemne siły reakcji, dążące do rozbitcia frontu narodów sprzymierzonych.

Gdy żołnierz wraca do domu

Sprawa demobilizacji naszej armii wymaga przyjęcia jej z pomocą całego społeczeństwa. Żołnierz, który okrył nasze sztandary chwałą, musi mieć zapewnione miejsce w życiu zbiorowym. Trzeba się o to m. in. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. „Głos Ludu” słusznie podkreśla, że zadaniem, naszym jest teraz „szybkie i jak najmniej kłopotliwe” sprawienie przejścia od życia wojskowego do cywilnego.

Trzeba pamiętać, że nie wszyscy żołnierze mają rodziny i mieszkania, do których mogą powrócić, trzeba pamiętać, że nie wszyscy mają ubrania cywilne, które starannie przechowywane przez troskliwych reze, wiszą w szafie i czekają na powrót męża czy syna. I choć te ostatnią sprawę rozwijał dekrety, przyznając wszystkim bez wyjątku szeregowcom i oficerom pełne umundurowanie, belonię i buty, pobory za każdy przesłużony rok w wysokości całorocznych poborów — społeczeństwo i tu winno okazać inicjatywę.

Na każdym kroku zdemobilizowany winien odczuwać pomoc, troskliwość, miłość, winien odczuć i zrozumieć, że kraj nasz potrafi być wdzięczny.

Wiesi musi otrzymać należytą opiekę lekarską

W drugim dniu obrad Ogólnopolskiego Zjazdu Lekarzy, obradującego w Łodzi nad sprawą pomocy lekarskiej dla wsi — omówiony został cały szereg ważnych zagadnień, związanych z podniesieniem zdrowotności polskiego chłopca.

Opieka nad matką i dzieckiem powinna obejmować szeroki zasięg wieś. Kobieta wiejska jest przeważnie zupełnie nieprzygotowana do macierzyństwa. Sama wstaje zbyt wcześnie po połogu, co ujemnie wpływa na jej zdrowie — nie umie też pielęgnować swego dziecka. Kojanie, wywar z maku, wrzeczcie bransoletka od uroku — oto jest wiejski sposób leczenia daleko od niemowlęcych. Należałoby stworzyć instrukcyjne stacje opieki nad matką i dzieckiem, oparte o lekarza obwodowego.

Z kolei poruszona została sprawa walki z gruźlicą. W Polsce umiera rocznie na gruźlicę 150 tys. ludzi, z tego na wsi przypada 100 tys. Warunki wojenne i powojenne sprzyjają rozpowszechnianiu gruźlicy. Szczepienia ochronne, odosobnienie źródła zakażenia, a więc człowieka chorego na gruźlicę, jeśli nie w oddzielnej izbie, to choćby w oddzielnym łóżku, oddalonym od łóżka innych mieszkańców izby o 1,5 m, nie piecie surowego mleka, które pochodzi często od chorej krowy i które może stać się również źródłem gruźlicy — oto najprostsze sposoby zaradzenia znu — obok zakładania przychodni rejonowych oraz wprowadzenia nauki higieny w szkołach z uwzględnieniem akcji przeciwgruźliczej.

Jeśli chodzi o choroby weneryczne, również bardzo rozpowszechnione po wojnie, 90% kobiet jest chorych — to leczenie tych chorób w porę jest palącą koniecznością. Choroby weneryczne mają dla państwa katastrofalne skutki.

Następnie omówiona została sprawa zwalczania jaglicy i zapobiegania ślepotcie. Przed wojną mieliśmy około 500 tys. chorych na jaglicę. W odzyskanych Mazurach jest to choroba bardzo rozpowszechniona, co było skrzętnie ukrywane przez Niemców. Należy szeroko rozbudować sieć przychodni, jak wykazały bowiem ankiety, zaledwie 10% niewidomych na wsi miało możliwość zasięgnąć porady lekarza.

Wielką troską czynników, pragnących podnieść poziom zdrowotny wsi, jest szerzenie się alkoholizmu. Okupant rozpijał ludzi, co mu ułatwiałoby rząd, pogoń zaś za łatwym zarobkiem, którego wynikiem było masowe zakładanie bimbrowni — uzupełniły to, czego nie zdążył dokonać okupant.

Alkoholizm ma destrukcyjne skutki dla zdrowia chłopca, którego przysłowiowa „krzepa” należy do dalekiej przeszłości i spotkać ją można jedynie w literaturze. Przeciętą żyłką na wsi jest dużo niższa, niż w miastach. Dopóki jednak wieś nie będzie miała takiej organizacji, że prócz pracy będzie miała i kulturalną rozrywkę, walka z alkoholizmem będzie bezskuteczna. W akcji zwalczania alkoholizmu wielką pomoc oddać mogą zw. młodzieży wiejskiej, które już mają pewną tradycję w tej dziedzinie.

Następnie dr Babiniak omówił działalność Samopomocy Chłopskiej w dziedzinie opieki lekarskiej. Samopomoc dociera wszędzie, należało by za tym skoordynować pracę lekarzy z samopomocą chłopską. Na razie istnieje 407 czynnych spółdzielni, 390 zgłoszonych, do końca zaś roku będzie ich 1.082. Chłop chce, by wieś otrzymała pomoc lekarską i niewątpliwie pomoże w jej realizacji.

Na zakończenie zjazd wysunął cały szereg dezyderatów: Zagadnienia zdrowotne winny zajmować jedno z pierwszych miejsc w agendach państwowych. Służba zdrowia powinna być jednotorowa. Wieś jest upośledzona, jeśli chodzi o opiekę lekarską. Zapewnienie ludności należytej opieki jest koniecznością.

Co dzień fraszka

Zniżka cen

już, już jest... i znów jej nie ma projekt, tak, jak wszystkie padł, ale będzie — ceny spadną — kiedy Polak złapie... wiatr.

I. UBYSZ

Prócz tego uczestnicy zjazdu wysunęli cały szereg wniosków, które zostaną opracowane przez specjalnie wybraną w tym celu komisję, a następnie zostaną złożone ministrowi Zdrowia.

Na zakończenie głos zabrał wojewoda łódzki, ob. Dąb-Kociot, który podkreślił, iż przyczyną faktu, że chłop się nie leczył, był niski stan oświatowy i gospodarczy w Polsce. Dzisiejsza Polska jest inna i chociaż, jako wynik tamtych, minionych lat oraz wojny — jest nam ciężko, jednak całe nasze wysiłki poświęcamy, by ten stan rzeczy poprawić. Dowodem tego obecny zjazd.

Przemówienie swe zakończył ob. wojewoda stwierdzeniem, że trzeba dać wsi leczenie bezpłatne — inaczej nie dźwignemy stanu zdrowia narodu.

Zamknięcia zjazdu dokonał jego przewodniczący, dr Kacprzak, dziękując zarówno wojewodzie Dąb-Kociotowi, jak i prezesowi Str.

Ludowego, ob. Bańczykowi za ich obecność na zjeździe, niemal podczas całego trwania obrad. „Dobrej sprawie służyliśmy — powiedział dr Kacprzak. Jeszcze 10 lat temu o powszechnej opiece lekarskiej mówili tylko idealisci — dziś wszyscy są zgodni co do konieczności jej wprowadzenia.

Niebezpieczeństwo jest za nami — a ciężka praca przed nami. Teraz nastąpi dla nas ten, cud codzienności, o który w Polsce, niestety tak trudno”.

Kiedy odbędzie się olimpiada?

NOWY JORK (Polpress). W przyszłym tygodniu odbędzie się w Londynie zebranie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, na którym oznaczy się czas i miejsce najbliższej olimpiady.

Delegaci St. Zjednoczonych wyruszyli już w drogę do Anglii.

TEATR LETNI „BAGATELA”
PIOTRKOWSKA 94

o godz. 18.45

Wieczór nastrojowej i wesołej piosenki

Udział biorą: L. Sempoliński, A. Harris, F. Leszczyńska, M. Harris

DZIS I CODZIENNIE o g. 20.30

Komedia muzyczna pt. **KOKOSOWY INTERES**
w 4 aktach

w wykonaniu powiększonego zespołu „SYRENY”

Sabotowaniem kultury w Polsce jest pozostawienie na obczyźnie cennej biblioteki

LONDYN (Polpress). „Jutro Polski”, omawiając sprawę trwonienia mienia polskiego przez sanację, pisze:

W Wielkiej Brytanii zebrano około 75.000 książek z różnych dziedzin wiedzy. 75.000 książek, to nie wiele dla całego narodu, ale gdy zważyć, że obejmują one z jednej strony resztki wyczerpanych nakładów przedwojennych, z drugiej zaś literaturę okresu wojennego, a więc literaturę, która była niedostępna dla kraju i która jest

przeważnie wyczerpana, bo nakłady wojenne były ograniczone i rozchodziły się w całości nieraz w ciągu kilku tygodni, to olbrzymia wartość tych 75.000 dzieł okazuje się wyraźnie. Po prostu są to rzeczy, które albo dostaną się do Polski i będą tam stanowić nieocenioną pożywkę naukową, albo nigdy nie będą mogły znaleźć się w rękach uczoności, czy studenta w Polsce. Otóż to drugie właśnie grozi. Jak się bowiem dowiadujemy, zwijaniu

ministerstw na emigracji towarzyszy akcja rozdarowywania instytucjom prywatnym księgozbiorów ministerialnych, a więc własności państwowej. „Jutro Polski” donosiło o takim akcie darowania powstałemu dopiero co Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich Biblioteki Rady Narodowej.

W kraju panuje głód wiedzy. Las rąk polskich wyciąga się po książki naukowe, których nie można dostać. Na uniwersytetach, podejmujących pracę pod kierownictwem naszych ocalałych uczonych, profesorowie nie mogą zapoznać się z najnowszymi publikacjami naukowymi (do bardzo niedawna jeszcze najznakomitsi lekarze nie słyszeli nic o penicylinie) i nie mają dostępu do wielu z dawniejszych wydawnictw podstawowych. 75.000 książek zebranych starannie w Londynie z czułą myślą o kraju i za pieniądze państwowe może stać się przysłowiową kropką dżdzu. Tej właśnie kropki dżdzu odmawia się krajowi. Usuwając książki tak aby nie dostały się tęskniącym do nich Polakom w Polsce.

Jest to zjawisko tak potworne że wprost wierzyć się nie chce, by było możliwe. Ale fakty są faktami. Trzeba więc powiedzieć wyraźnie, że wszelkie operacje, które by utrudniały dostęp do księgozbiorów ministerialnych tym, co chcą i mogą przewieźć je do kraju, byłyby — biorąc przedmiotowo — sabotowaniem rozwoju kultury w Polsce.

Z obrad włóknarzy

ŁÓDZ (Polpress). W Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związków Zawodowych Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce. Na posiedzeniu przyjęto szereg rezolucji i dezyderatów, w których poruszono następujące zagadnienia: sprawę aprobowania, przydziału węgla na zimę, cen biletów do kin, które mają być przystosowane do zarobków szerokich mas, reprivatyzacji i dzierżaw zakładów przemysłowych, ulepszenia systemu premiowego oraz kwestię zwalczania szabrowników i innych szkodników społecznych.

W porcie szczecińskim

Konferencja w Poczdamie uznała prawa Polski do miasta i portu Szczecin. Port ten posiada już wyrobione stosunki handlowe i tradycje najdogodniejszego portu dla rozległych obszarów zlewiska Odry i Warty, a przede wszystkim dla wysoce uprzemysłowionego Górnego Śląska. Cały swój rozwój zawdzięcza Szczecin Górnemu Śląskowi, z drugiej zaś strony, możliwość korzystania z dogodnie położonego portu szczecińskiego dopomogła do rozwoju gospodarczego Śląska.

Port szczeciński leży w odległości około 65 km od Bałtyku. Na odcinku Szczecin-Swinoujście, Odra wyczuwa spadek poziomu zaledwie o 115 cm, a głębokość tego odcinka, jak również portu wynosi 10 m, to też port szczeciński nadaje się do żeglugi wielkiej. Stałki, których długość przekracza 90 metrów muszą być holowane, w okresie zaś od grudnia do marca, wszystkie stałki muszą być poprzędzane przez łamacze lodu, ponieważ zalew między Szczecinem i Swinoujściem zamraża w tym okresie.

Obszar portu wynosi 920 ha, co zapewnia możliwość dalszej rozbudowy portu, która stanie się konieczna ze względu na jego centralne położenie na Bałtyku, dogodne drogi śródlądowe oraz ze względu na fakt, że właśnie przez Szczecin prowadzi najbliższa droga między krajami północnymi a Polską i Basenem Naddunajskim.

Port szczeciński dzieli się na: Stry port położony na obu brzegach Odry i jej odnóg jako zwykle nadbrzeże bez urządzeń przeładunkowych. Mogą tu zawiązać mniejsze stałki, przechodzące pod otwierającymi się mostami.

Nadbrzeże Dunzig — najstarszy port Szczecina, wybudowany w 1878 r. posiada on uzbrojone nadbrzeże, urządzenia przeładunkowe bocznice kolejowe oraz maszynowne magazyny t. zw. Mollhafen o nadbrzeżu długości 561 m, posiada 8 m głębokości.

Port wolnej strefy, położony na wschód od Nadbrzeża Dunzig wybudowany w r. 1898, jako jądrowy portu szczecińskiego dla obsługi linii regularnych, przeładunku drobnicy, oraz tranzytu między krajami północnymi, a środkowo-europejskimi.

Port łączy się z Odrą kanałem Odra-Dunzig i składa się z dwóch basenów o długości 650 m i szerokości 100 m. Posiada 7 magazynów przeładunkowych o łącznej powierzchni 40.000 m kw.

Port węglowy posiada dwa nadbrzeża dla przeładunku węgla i rudy. Na nadbrzeżu węglowym znajduje się wywrotnica dla przeładunku wagonów kolejowych, 4 krany portowe 15-tonowe.

Port przemysłowy, przylegający do portu węglowego, znajdują się tu mniejsze zakłady przemysłowe, m. in. przedsiębiorstwa dla handlu olejami mineralnymi i innymi materiałami pędnymi.

Port zbożowy — nowoczesny, wybudowany w latach 1934-36, rozporządza elewatoorem o pojemności 43 tys. ton, wyposażony w nowoczesne urządzenia do konserwacji zboża.

W Szczecinie istniały również 4 stocznie okrętowe, jak również szereg większych zakładów przemysłowych. O obecnym stanie tych obiektów nie da się na razie powiedzieć nic bliższego, do czasu zbadania ich przez polskich fachowców.

Przedszkole dla dziecka robotniczego

Przechodząc przez jeden z parków miejskich ujrzałem bardzo miły obrazek: kilkanaścioro dzieci z „przedszkola bawiło się wesoło wśród bujnej zieleni. Wolność otworzyła podwoje parków dla naszej dziatwy. Podczas poprzedniego lata jeszcze ciągle widniały na bramaczku zieleńców łódzkich ów przekłety napis, wymysł brutalnej, przesyconej jadłem nienawiści hitlerowskiej: „Für Polen verboten“. Polskie dziecko nie miało prawa wstępu do własnego parku. Miejscem zabaw jego miał być ściek uliczny lub cuchnące podwórko. Z systematyczną, jadłowitą planowością okupant przygotowywał moralny i fizyczny upadek młodego pokolenia polskiego. Jednak, na szczęście, do realizacji tych planów nie doszło. Obecnie przed wychowawcami odrodzonej Polski stoi szczytne i trudne zadanie kształcenia dzieci. Chodzi o wychowanie fizyczne i umysłowe.

Dzieci w wieku szkolnym zostają objęte systemem szkolnictwa powszechnego. Wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym jest nie mniej doniosłym zagadnieniem.

Wojna przeszyła niszczycielską stopą przez nasz kraj. Osierociła niejedno dziecko. W okresie okupacji wiele dzieci pozbawiono należytej opieki macierzyńskiej na skutek bezwzględnej przymusu pracy na rzecz Niemiec. Obecnie należy możliwie najlepiej i najszybciej nadrobić szkody spowodowane okresem niewoli. Trzeba dziecku dać możliwość zabawy i nauki i zapewnić mu swobodny rozwój.

W powojennej rzeczywistości szczególnie ważnym czynnikiem stają się przedszkola. Naturalnie — zorganizowane na racjonalnych podstawach.

Zadaniem przedszkola jest w pierwszym rzędzie wytworzenie w dziecku dodatnich nawyków przez stosowanie odpowiednich metod wychowawczych.

Wczesne dzieciństwo to okres bardzo ważny pod względem psychologicznym i higienicznym. Przez odpowiednie sugestie można nadać pożądaną kierunek dziecku i opanować jego ujemne skłonności. Znajomość praw higieny pozwoli opiekunom wychować zdrowe i silne dziecko i umiejętnie je hartować. Wychowawca musi być całkowicie świadomy celów i zadań swej pracy, dobrym pedagogiem.

Archiw odszczurzenia mięsna

W najbliższych dniach ukaze się zarządzenie oficjalne

(u) W najbliższych dniach na terenie m. Łodzi zostanie zorganizowana akcja odszczurzenia mięsna. Obowiązek deratyzacji ciąży będzie na Tymczasowym Zarządzie Państwowym woj. łódzkiego i właścicielach nieruchomości. Deratyzacja przyczyni się do wyniszczenia szczurów, a w związku z tym wpłynie na podniesienie poziomu sanitarnego naszego miasta.

Niechlujstwo jest karane

Stan sanitarny miasta uległ poprawie

(u) W związku z uruchomieniem 7 dozorców sanitarnych, jak również dozoru sanitarno-technicznego, stan nieruchomości łódzkich polepszył się.

Szczupłość personelu i kontroli sanitarnej nie pozwala od razu usunąć braków na wszystkich odcinkach miasta, mimo to protokoły i mandaty karne stosowane przeciwko właścicielom ew. zarządcom nieruchomości zadaniem swe spólniają, tak, że stan sanitarny poszczególnych obiektów a nawet i dzielnic z dnia na dzień ulega znacznej poprawie.

giem — kochającym dzieci. Wiele okoliczności przemawia na rzecz przedszkoli. Przede wszystkim matka - robotnica nie ma czasu nieustannie czuwać nad dzieckiem, następnie warunki materialne i mieszkaniowe rodziców często pozostawiają wiele do życzenia. Dobrze-urządzone przedszkole usuwa trudności. Niezmiernie ważnym czynnikiem jest również towarzystwo dzieci innych. Przez umiejętnie i zręczne kierowanie współzyciem wytworzą się w dziecku instynkty społeczne, tak ważne w późniejszym życiu obywatelskim. Dzięki rozsądnemu szafowaniu pochwałą i naganą wytworzy się zdrowe, twórcze współzawodnictwo wśród dzieci, zniknie bezmyślne sobkostwo, cechujące małych brzdąków.

Wrażenia wczesnego dzieciństwa wyiskają piękno na charakterze człowieka. Chodzi zatem o umiejętny dobór wychowawców przed-

szkoli, gdyż jeśli dziecko jest poniekąd miękką gliną, to trzeba mistrza, aby ulepił z niej coś wartościowego.

W odrodzonej Polsce powstał szereg przedszkoli. Organizuje je Zarząd Miejski, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i inne. W przedszkolach dzieci są dożywiane, mają zapewnioną opiekę lekarską. Naturalnie są to dopiero pierwociny tej akcji w trudnych warunkach powojennych. Przewycięzać trzeba szereg przeszkód natury technicznej, jak brak odpowiednich lokali, mebli, zabawek itd.

Konieczna jest więc współpraca władz, wychowawców i rodziców. Dzięki wspólnym skoordynowanym staraniom dziecko będzie miało możność swobodnego rozwoju, przepojonego beztroską radością życia.

LUCJAN ŻAK

Konferencja w sprawie szkolnictwa spółdzielczego

W Łodzi odbywa się obecnie konferencja profesorów studiów spółdzielczych wyższych uczelni i dyrektorów szkół spółdzielczych. Obrady, odbywające się w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego, zostały otwarte przez dyrektora Wydziału Społeczno - Wychowawczego Związku Rewizyjnego, Spółdzielni TP ob. E. Zalewskiego, który w krótkim przemówieniu zaznaczył, iż obecna konferencja grupująca elitę umysłową ruchu spółdzielczego wyłoni niewątpliwie szereg postulatów pozwalających w przyszłości na pogłębienie i odnowienie uzasadnień teoretycznych spółdzielczości.

Następnie wiceprezydent KRN ob. Stanisław Szwalbe wygłosił referat: „Cele i zadania ruchu spółdzielczego w Polsce wyzwolonej“. Wśród wielu elementów obecnej rzeczywistości kształtujących się na podłożu życia gospodarczego spółdzielczość — zdaniem referenta — wyróżnia się tym, iż podjęte zadania spełnia w oparciu o istotne wartości wychowawcze.

W dalszym ciągu konferencji obrady będą prowadzone w trzech komisjach: szkół przysposobienia spółdzielczego, liceów spółdzielczych i szkolnictwa wyższego.

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

GÓRZÓW - W akcji pomocy dla odbudowującej się Warszawy biorą udział także i miasta Polski zachodniej. Ostatnio m. Górzów wystąpiło do stolicy 500 kompiętów pieców kaflowych, kilka tysięcy okuć budowlanych, kilkadziesiąt drzwi i okien oraz surowy budulec w większych ilościach.

LUBLIN - Dotychczas uruchomiono pod zarządem P. M. S. 8 fabryk drożdży w różnych częściach kraju, a mianowicie: Bieżanów, Lublin, Luboń, Okocim, Pilica, Tczew, Wola Krzysztoforska i Niechojce. Wymienione fabryki wyrabiają obecnie łącznie około 180.000 kg. drożdży miesięcznie. Przewiduje się duże zapotrzebowanie drożdży przez przemysł spożywczy oraz farmaceutyczny, zwłaszcza dla produkcji preparatów białkowych i odżywczo-witaminowych.

- Huta szklana w Lublinie rozpoczęła produkcję butelek dla potrzeb monopolu spirytusowego. Huta otrzymała zamówienie na 500.000 sztuk flaszek.

KRAKÓW - Gen. dyw. w st. sp. Franciszek Lafinik przygotowuje do druku swoje pamiętniki bojowe. Gen. Lafinik ma w swoim dorobku kilka prac z okresu pierwszej wojny światowej, które, zakazane przez władze sanacji, nie dotarły do publiczności.

- W pierwszych dniach września ma się odbyć w Krakowie kongres pracowników sztuki i kultury. Przewiduje się, że w kongresie weźmie udział około 160 osób.

- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, jedna z nielicznych bibliotek, jakie stosunkowo nie wiele ucierpiały podczas okupacji i działań wojennych, liczy 600 tysięcy tomów. Biblioteka jest już w 90% doprowadzona do porządku.

TARNÓW - Żniwa w tarnowskim są już na ukończeniu. Gospodarstwa zarówno większe, jak i średnie zebrały już około 90% żyta. Zakończenia zbiorów żyta a także i pszenicy można się spodziewać jeszcze w tym tygodniu. Z przewidywań rolników wynika, że dopisało w tym roku szczególnie żyto. Zbiór pszenicy będzie średni.

KATOWICE - Województwo Śląsko-Dąbrowskie posiada powierzchnię 16.170 km., co oznacza czterokrotny wzrost wobec obszaru przedwojennego województwa śląskiego. Według ostatniego urzędowego spisu ludności z r. 1939 na obszarze tym zamieszkiwało 3.526.000 ludności wobec 1.450.000 mieszkańców województwa przed wojną. Liczba miast wzrosła z 25 do 63, gmin wiejskich zaś z 463 do 1.429. W chwili obecnej 3 miasta woj. śląsko-dąbrowskiego liczą ponad 100.000 mieszkańców.

KIELCE - Akcja przesiedleńcza z terenu województwa kieleckiego objęła w ostatniej dekadzie sierpnia 7.109 osób, wysłanych w większości na teren Śląska Opolskiego. Do końca lipca wyjechało z Kieleckizny na zachód 107.388 osób.

ŚLĄSK OPOLSKI - Na Śląsku Opolskim są czynne „Domy dziecka“, przeznaczone dla dzieci opuszczonych i zaniedbanych, w których wychowują się one na przyszytych dobrych obywateli. Ponieważ personel wychowawczy składał się przeważnie z kobiet narodowości niemieckiej, przystąpiono do reorganizacji tych domów i obsadzenia ich wyłącznie personelem polskim.

PUCK - Port w Pucku został prawie nieuszkodzony. Wojsko przy pomocy ludności cywilnej odbudowało dwa mosty, tak że obecnie istnieje już połączenie z półwyspem Helskim.

Po prostu

Znam złodzieja!

W wypadku, który poniżej opiszę, fakty będą mówiły same za siebie. Nie trzeba niczego dodawać, nie trzeba przesadzać, by przekonać się, jak funkcjonuje aparat bezpieczeństwa PKP.

Rzecz dzieje się w pociągu nr 112 na linii Kraków - Warszawa, dnia 11 sierpnia br., między godziną 23 a 24, w wagonie służbowym, wypełnionym prawie że wyłącznie kolejarzami. Pracownikowi „Czytelnika“ ginie, bezpośrednio przed zatrzymaniem się pociągu na stacji Zabrze, złoty nesesor z miękkiej skóry z pasem, zawierający jego dziennikarski ekwipunek (aparaturę fotograficzną Leica III A, obiektyw Sumar, obiektyw Zeiss-Tessar F=15 cm i szerokokątny Voigtländer 11 cm, białozłota osobista, buciki itp.). Straż swą zauważa dopiero po ruszeniu pociągu. Zatrzymany konduktor stwierdza, że to nie jego sprawa i radzi zwrócić się do SOK (Służba Ochrony Kolei). Pełniący w pierwszych czterech wagonach służbę strażnik kolejowy, ob. Piotr Olaska (Kraków, ul. Komorowskiego nr 4), nie chce przeszukać wagonu, pożyczając jednak, acz niechętnie, swoją latarkę, aby ją za chwilę zabrać, by mu się bateria nie wyświeciła. Trzeba więc było zrezygnować z uprzejmości owego strażnika.

Na stacji Piotrków nikt z takim neserem nie wysiadł. Pozostały więc dwie możliwości: 1) złodziej wysiadł w Zabrzu lub 2) - jest jeszcze w pociągu. Pracownik „Czytelnika“ ob. Feliks Adam Czelnny, zwrócił się więc w Piotrkowie do komendanta SOK z prośbą o skomunikowanie się z posterunkiem w Zabrzu. Telefoniczny meldunek doniósł, że na stacji Zabrze wysiadły tylko cztery kobiety z tłumokami. Nikt z wagonu służbowego nie wysiadł. Pozostała więc druga alternatywa. W związku z tym ob. Czelnny nie zgodził się na spisanie protokołu w Piotrkowie, lecz wsiadł do odjeżdżającego już pociągu.

W przedziale okazało się, że jest świadek, który widział kradzież. Plutonowy WP, ob. Stefan Morawski (Myszków, ul. Okrzei nr 28), oświadczył, że nesesor został zabrany przez osobnika wysokiego, blondyna, lat 25 - 30, w nowym mundurze kolejowym, posiadającego drewnianą walizkę, z którym kilkakrotnie rozmawiał konduktor. Zatrzymany ponownie konduktor, ob. Władysław Warłoch, odpowiedział, że wolno mu rozmawiać z kim chce, a zresztą nie przypomina sobie.

Ob. Czelnny postanowił postarać się o spowodowanie rewizji w pociągu. Kierownik pociągu odesłał go do zawiadowcy stacji Kuluszki, zawiadawca stacji do komendanta SOK Kuluszki. Ten, po spisaniu protokołu - do milicji. Milicja zaczęła znowu od protokołu, a tymczasem pociąg nr 112 odjechał, unosząc w sobie i złodzieja, i złoty nesesor z miękkiej skóry z pasem i „sumienną“ obsługę kolejową, zabawiającą się w międzyczasie pićmim bimbrem.

Czyż trzeba do tego jeszcze coś dodać?

OLD

Sprośiowanie

We wczorajszym numerze naszego pisma kolumny 2-ga i 3-cia zostały omyłkowo przedstawione.

Wkradł się także błąd korektorski do rubryki „Po prostu“. Nazwisko wymienione w drugim wierszu od dołu winno brzmieć Swinarski.

List z Wybrzeża

Gdańsk czeka na łodzian

(Korespondencja własna)

Jedną z najważniejszych trosk naszego społeczeństwa na Wybrzeżu jest sprawa mieszkaniowa. W tej chwili w trzech wydzielonych miastach — Gdańsku, Gdyni i Sopotie — uciążliwość własnego kąta natopka większe trudności niż w Łodzi. Najczęściej narzeka na brak mieszkania nauczyciel czy urzędnik. Niebieskie ptaki natomiast, które tak licznie spłynęły na Wybrzeże — mają wszystkie ślepy, mieszkania, koncesje. Ogromnego wysiłku kontrolującego potrzeba teraz, aby ten zabagniony teren przeorał ponownie, rozpastrzył odnośne sprawy i wydał sprawiedliwe decyzje.

Na razie podjęto ostrą walkę na terenie polityki mieszkaniowej w Sopotie, powołując nadzwyczajną komisję kontroli mieszkaniowej zgodnie z zaleceniem Prezydium Krajowej Rady Narodowej. W ciągu lipca komisja ta przeprowadziła przy pomocy czynnika partyjnego i społecznego liczne kontrole w wydziale mieszkaniowym i biurze kwaterunkowym, przy pomocy „skrzynki zażaleń“ zapoznana się z opinią społeczną o wielu niedomaganiach instytucyj, w zakresie dzielenia których leżał przydział mieszkań i lokali handlowych. Będąc z natury rzeczno-razowej esymilantem doradczym,

komisja ta przyczyniła się do usprawnienia toku pracy komisji mieszkaniowej, usunęła pewne jasne niesprawiedliwości; tam, gdzie należało interweniować przy pomocy prawa — uciekała się do pomocy inspektorów Biura Kontroli Państwa.

Inspektorzy ci pracują bez większego rozgłosu, ale wyniki ich pracy są bardzo realne. Wykryto cały szereg paduży przy wykonywaniu czynności służbowych. Winni zostali zawieszani. Na podstawie dotychczasowych posunięć Biura Kontroli Państwa należy przypuszczać, że jego inspektorzy pracami swymi obejmą cały teren województwa, nie rezygnując z wypełniania, zła ckoizacji przy użyciu najbardziej drastycznych środków.

Mimo trudności mieszkaniowych w miastach — teren województwa, jak również i sam Gdańsk czekają na transporty z osiedleńcami. Robotnik czy rzemieślnik łódzki przyjęty będzie zawsze z otwartymi ramionami. Dotychczasowi osadnicy są wszędzie bardzo cenieni dla swej pracowitości i znajomości fachu. Każdy robotnik znajdzie natychmiast pracę — chociażby w Biurze Odbudowy Portów. Mieszkania są zarezerwowane teraz po wysiedlonych Niemcach, których znaczne partie wy-

jeżdżają codziennie do „waterlandu“. Mienie i mieszkania po nich zabezpiecza milicja i komisje, składające się z członków partyjnego i społecznego.

O DOBRYM TEATR NA WYBRZEŻU

Taki olbrzymi teren jak województwo gdańskie przyciąga organizatorów wszelkiego rodzaju imprez kulturalnych i rozrywkowych. Zjechało się więc mnóstwo zespołów artystycznych, znajdujących się, niestety, dość często na niskim poziomie artystycznym. Odczuwa się jednak brak stałego teatru. Bawili niedawno na Wybrzeżu, jako delegat aktorstwa i przedstawiciel wiceministra Kruczkowskiego, znakomity artysta dramatyczny K. Adwentowicz. Przeprowadził szereg rozmów, rozejrzał się w terenie i wypowiedział za utworzeniem od nowego sezonu teatru dramatycznego w Gdyni. Zespół gdański mógłby promieniować swą pracą na Gdańsk, Sopot, a nawet dalej — na Szczecin, Koszalin i Olsztyn.

Od czasu pobytu tego artysty — który nie odżegnywał się zresztą od przybycia na stałe i objęcia kierownictwa teatru — społeczeństwo wierzy, że wkrótce ożywi się na Wybrzeżu życie kulturalne, powstanie teatr z prawdziwego zdarzenia. Na razie najbardziej znany aktorskim nazwiskiem na Wybrzeżu jest: Adolf Dymsha, który zamienił swój zawód aktorski na (bardziej może popłatne) stanowisko właściciela baru „Kotwica“.

Na razie ruchem kulturalnym usiłuje kierować i roztaczać nad nim opiekę Wojewódzka Rada Kultury. Wybrano władze, nakreślono

szeregi program prac — nie mniej społeczeństwo nie wiele się po tej instytucji spodziewa, bowiem na czele rady stanęli urzędnicy, a nie liderzy ruchu artystycznego.

Na Pomorzu zadomowił się już szereg znanych młodych literatów. Występują. Nie zawsze jednak te występy są celowo urządzone, nie zawsze słowa i utwory docierają do szerokich mas. A najmniej może docierają do tych, którzy na polskie słowo są najbardziej czuli i chećwi — do dzieci.

Z APROWIZACJĄ NA RAZIE CIĘŻKO

Warunki aprowizacyjne są tu na razie dość trudne. Wszyscy się jednak pocieszają, że po zniwoczeniu będzie lepiej. Meldunki nadchodzące ze zniwoczonego placu boju, są krzepiące. Zarówno bowiem młodzież, wojsko jak i zorganizowana część społeczeństwa — wszyscy biorą żywy udział w tych pracach.

WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA ROZPOCZĘŁA PRACĘ

Po długich zabiegach ukonstytuowała się wreszcie Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa. W mowie powitalnej wojewoda, inż. Okęcki, podkreślił, że zorganizowaniem Wojewódzkiej Rady Narodowej ukończono wstępny okres budowy zrębów państwowości na Wybrzeżu.

Wybrano prezydium Rady, na czele którego stanął jako przewodniczący ob. Leonard Wierzbiński, naczelnik wojewódzkiego wydziału polityczno-społecznego.

W. ZUCHNIEWICZ

PIĄTEK 17 SIERPNIA KALENDARZYK HISTORYCZNY

Anastazego i Mirona; słow. Jacka. 1786 Umarł pod Poczdamem Fryderyk II Wielki. 1793 Ratyfikacja drugiego traktatu podziałowego Polski przez Sejm. 1812 Bitwa Napoleona z Rosjanami pod Smoleńskiem i Połockiem. 1898 Umarł w Baden pod Wiedniem kompozytor operetkowy Karol Zeller („Szygar”, „Ptasznik z Tyrolu” i in.). 1929 Pierwszy lot prof. Piccarda do stratosfery. 1939 Umarł w Warszawie działacz górnośląski Wojciech Korfanty.

KRONIKA

DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJĄ APTEKI: Chadzyńskiej (Piotrkowska 165), Gluchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), Kahanego (Limanowskiego 80).

TEATR Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 18.30 „Niepokojna starość” Leonida Rachmanowa. Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 widowisko muzyczne „Droga do ciebie” Z. Gozdawy i W. Stępnia z muzyką Z. Wiehlera. Teatr „Rozmaitości” (Nawrot 27) godz. 19.15 przegląd aktualności „Jak na szpilkach”. Teatr Miniatur „Syrena” (Traugotta 1) godz. 20 występ Krakowskiego Teatru (Lalki i Aktora „Groteska” z wesołym widowiskiem „Tarabumba”). Teatr Letni „Bagatela” (Piotrkowska 94) godz. 18.45 Albert Harris i Ludwik Sempoliński w nowym programie; godz. 20.30 komedia muzyczna „Kokosowy interes” w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Syrena”. „Bajka” — teatr dla dzieci przy Teatrze Wojska Polskiego, ul. Cegielniana 27 — otwarcie w sobotę 18 bm. o godz. 15.

KINA „Polonia” (Piotrkowska 67) — „Teza” (Piotrkowska 108) — „Nr 217” — „Włókniarz” (Zawadzka 16) — „Marynarka” — „Hel” (Legionów 2-4) — „Teza” — „Wisła” (Przejazd 1) — „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Paryżanka” — „Baltyk” (Narutowicza 20) — „Gdynia” (Przejazd 2) — „Sportowiec mimo woli” — „Bobotnik” (Kilińskiego 178) — „Paweł i Gawel” — „Zachęta” (Zgierska 26) — „Sekretarz Rejkomu” — „Roma” (Rzgowska 84) — „Ona broni ojczyznę” — „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Ona broni ojczyznę”. Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76) — letnie kino „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Antoni Iwanowicz gniewa się”. Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Wisła”, „Baltyk”, „Tatry” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

WYSTĘP ARTYSTÓW WILEŃSKICH W sobotę 18 i niedzielę 19 bm. w Centralnym Robotniczym Domu Kultury, Piotrkowska 243 wystąpią Stanisława Piasecka, prima donna operetki wileńskiej „Lutnia” i Antoni Jaksztas, aktor wileńskiego teatru „Miniatury”. W programie najpiękniejsze melodie operetkowe, pieśni ludowe, recytacje i piosenki charakterystyczne. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie”, w dniu przedstawienia w kasie Teatru od godz. 17-ej.

PIERWSZY STAŁY TEATR DLA DZIECI W POLSCE OTWIERA SVOJE PODWOJE W sobotę, 18 sierpnia o godz. 15 otwarcie teatru dla dzieci „Bajka” przy Teatrze Wojska Polskiego, ul. Cegielniana 27, premiera bajki scenicznej w 5 obrazach „O Janku, co psom szyl buty”, według Juliusza Słowackiego w opracowaniu Krystyny Gogolewskiej z tekstami piosenek Stanisława Sojeckiego, z muzyką Grażyny Bacewiczówny.

WYSTAWA MALARSTWA, RZEZBY I GRAFIKI W Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Łodzi (Park Sienkiewicza) została otwarta wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki — członków Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Łodzi. Otwarta codziennie od godziny 10-19. Cena biletu 5-zł., dla szkół 2 zł.

PRZEDSTAWICIEL PKWN W WIELKIEJ BRYTANII O EMIGRACJI POLSKIEJ Zarząd Grodzki Stronnictwa Ludowego w Łodzi zawiadamia, że w dniu 17. 8 br. o godz. 18-tej przy ul. Wólczańskiej 121/123, ob. Stefan Wilanowski, pierwszy przedstawiciel PKWN w Wielkiej Brytanii, podzieli się swymi wrażeniami z pobytu w Anglii. Przedmiotem referatu będzie zagadnienie emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii i jej stosunku do dzisiejszej rzeczywistości.

Szkoło okienne Cement sprzedaje Powszechna Spółdzielnia Spółczywców w składzie, ul. Ogrodowa 72

Przetarg Woj. Kom. MO w Łodzi, Wydział Administracyjny - Gospodarczy ogłasza przetarg na remont instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów w gmachu przy Al. Kościuski 56. Oferty należy składać do dnia 1.9 br. do godz. 12-iej z napisem „Oferta na remont instalacji i centralnego ogrzewania i wodociągów”. Informacji udziela Kom. Gmachu. Otwarcie ofert nastąpi dn. 2.9 o godz. 13-tej.

Przetarg nieograniczony Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót mostowych: odbudowa prowizoryczna sześciu mostów na linii Herby Nowe — Inowrocław, odbudowa na stałe wiaduktu nad szosą Pabianicką w Łodzi i mostu na Moszczynie pod Strykowem, nasunięcie przesł stacjonarych na Warcie pod Sieradzem oraz rozbiórka mostu prowizorycznego na Pilicy pod Tomaszowem. Roboty wykonają przedsiębiorca ze wszystkich materiałów własnych za wyjątkiem cementu i belek dwuteowych. Podkłady do przetargu można otrzymać w Wydziale Drogowym DOKP Łódź, pokój Nr 320. Termin składania ofert do dnia 30 sierpnia 1945 r., godz. 10.

Przetarg nieograniczony Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie drenaży skarp torowiska na kilometrach 30,540 — 47,640; 84,600 — 85,000; 89,300 — 89,900 linii Herby Nowe — Inowrocław i wzywa do składania ofert. Blizsze informacje dotyczące wykonania drenaży i podkłady do przetargu można otrzymać w Oddziale Drogowym Karsznice. Termin składania ofert do dnia 30 sierpnia 1945 r., godz. 10.

Lekarze DOKTOR EDWARD REICHER specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrót, Południowa 26. Przyjmuje 4-6. RENTGEN — Wigury 17. Prześwietlania płuc i serca. Godz. 9-11 i 15-17. Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórno-wenerycznych u kobiet, przyjmuje Piotrkowska 33.

Poszukiwanie pracy STUDENTKA anglistyki po studiach za granicą udziela angielskiego — Legionów 3/4, Szumińska. KSIĘGOWY rutynowany przyjmie pracę od 1 września. Zgłoszenia: „Dziennik Łódzki” pod H. G. OSOBA starsza, kulturalna, wyrobiona w interesach handlowych i gospodarczych, poszukuje pracy kierowniczej lub innej. Może wyjechać. Posiada poważne referencje. Poczta Łask, poście restante „Ludwika Maria K.” MŁODY, energiczny, uciążliwy po powrocie z Niemiec poszukuje pracy. Oferty do administracji gazety dla „Energicznego”.

Zaofiarowanie pracy MAJSTER rymarsko-galanteryjny zaraz potrzebny. Dobre wynagrodzenie. Zygmunt Karon, ul. Piotrkowska 115, tel. 173-50.

URZĄD WOJEWÓDZKI Łódzki poszukuje pracowników na stanowiska inspektorów do przeprowadzenia kontroli w terenie w zakresie aprowizacji. Pierwszeństwo mają pracownicy obznajmieni z księgowością oraz posiadający praktykę kontrolerów. Podania wraz z życiorysem składać w Urzędzie Wojewódzkim, ul. Ogrodowa 15, pokój 107.

POWAŻNE przedsiębiorstwo importowo-eksportowe poszukuje wykwalifikowanych pracowników obeznanych z biurowością i rachunkowością. Oferty do administracji gazety pod imtex.

Allan Hind tłum. J. Zagościński

Paszport zdrajcy

Trzeciego ranka Ludwig i jego współpracownicy pojechali do Południowej Karoliny. Od portu Jackson obserwowała ich inna grupa agentów. Przyforcie szpiegdy zatrzymali się, bowiem Ludwig i Lucy fotografowali okolicę i rozmawiali z żołnierzami. Szczególnie długo rozmawiała Lucy z jednym z żołnierzy, zaś po jego odejściu szybko podążyła do auta, wyjęła notes i co najmniej w przeciągu kwadransa zajęta była zapisywaniem. — Nótuję na gorąco, żeby nie zapomnieć usłyszanego — zauważył jeden z agentów. Gdy Lucy skończyła pisanie, zaczął jej coś dyktować Ludwig. Obserwujący ze wzgórza przez lornetkę agenci wszystko doskonale widzieli.

Różne

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią, możliwie umebliowanych, z wygodami, w śródmieściu. Pośrednictwo wynagrodze. Zgłoszenia: „Reklama” Piotrkowska 46, tel. 173-59.

KAMIENIE do zapalniczek, zeszyty szkolne, pastę do obuwia, barwniki do tkanin po cenach hurtowych poleca „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

INTROLIGATORSKIE oraz rymarskie maszyny kupię, Zygmunt Karon, Łódź, Piotrkowska Nr 115, tel. 173-50.

DWA młode pieski - Pinczerki do sprzedania. Warszawska 11-34.

KUPIĘ natychmiast emalowane i aluminiowe kołby i wanny, prasę i sztanca do mydła i mylniki. Fabryka Chemiczna, Łódź, Lipowa 43.

SPRZEDAM pianino firmy Arnold Fibiger. Łódź, Legionów 6-2.

KUPIĘ aparaty lekarsko-kosmetyczne, lampy światłolecznicze, lustro. Instytut Kosmetyczny, Piotrkowska 104 a, m. 6-b.

ZAKŁAD elektrotechniczny S. Szymański, ul. Główna 11, kupuje większe ilości kulonu, rurki izolacyjne, przewody instalacyjne i druty nawojowe. Telefon 151-34.

KSIĘGARNIA LUDOWA, Łódź, Piotrkowska 17 poleca duży wybór książek dla Domów Kultury, bibliotek i czyteln. KUPUJEMY księgozbiory oraz książki lekarskie i techniczne w językach obcych.

LOKALI na magazyny 200-300 m. kw. z biurem dla poważnej fabryki chemicznej śpiesznie poszukuję. Oferty do administracji pod Piotrkowski.

NA PŁYTY celulozowe i rurki celulozowe średnicy 8-14 mm — stałe zapotrzebowanie. Oferty: Fabryka Grzebieni, Krotoszyn Wlkp. Garncarska 11/13.

„HURTPOL”, Łódź, Piotrkowska 22, tel. 218-06 poleca po cenach fabrycznych stłoczone Sobczaka i Karczewskiego, musztardę, biszkopty, po cenach przystępnych zapalki, bibułkę do papierosów, pieprz, amoniak do ciast, esencję octową, barwniki do tkanin oraz wiele innych artykułów.

ŚWIECE kościelne, woskowe 220 zł, obrazki komunijne 500 zł setka, ojezaszki od 30 zł, czarna ramka od 45 zł, różańce, medaliki, obrazy, obrazki, Krzyże, korpusy itp. „Bazar Katolicki”, Łódź, Sienkiewicza 49.

POSZUKUJĘ sklepu w centrum miasta. Adres w administracji gazety.

MLEKO kauczukowe, mydło żywiczne oraz bakelitowe nakrętki do tub z podstawkami sprzeda Nawrot 7-14.

PRZEDZIE, szpagaty, sznury, linki, worki jutowe, slenniki, poduszki linae i papierowe poleca firma Jan Fliński, Łódź, Piotrkowska 37.

CHEMIKALIA techniczne dla przemysłu oraz artykuły malarsko-mydlarskie poleca najtaniej firma „Technochemia”, Narutowicza 16. Telefon 133-60.

4 SIERPNIA na szosie Widzewskiej zgubił stalowego koloru pelerynę. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem, Nawrot 7 (dozorca).

KROLIKOWSKA Jadwiga — Nawrot 7 (u dozorca), prosi o zwrot zagubionych dokumentów za wynagrodzeniem.

RAMACHOWSKA Janina, Limanowskiego 161, unieważnia zagubioną kartę rozpoznawczą.

Poszukiwania rodzin

WILNIANIE! Pola Stonomska poszukuje matki, Karoliny. Wiadomość proszę kierować Radogosz, Jagiellońska 24.

GESSNEROWA Janinę lub Chmielnicką Eugenię poszukuje Janina Teczynska - Korosadowicza. Łódź, Sienkiewicza 39-4.

Bieliznę męską i damską w wielkim wyborze poleca hurtowo po cenach fabrycznych „PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY” — Stanisław Bodzechowski i Ska, ŁÓDŹ — CEGIELNIANA 6.

Z ulosa

Historia w jednym (a)tomie

Do drzwi cesarstwa japońskiego zapukano niedelikatnie. — Kto tam? — A to my! — odpowiedziano.

Pierwsze bomby atomowe spadły na Japonię. Kraj ten stanął przed alternatywą: albo bezwarunkowa kapitulacja, albo całkowite zniszczenie. Jak wiemy argumenty tej nowej filozofii atomistycznej łącznie z innymi, sowieckimi argumentami przekonały Japończyków: druga wojna światowa zakończyła się.

O tych bombach atomowych dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy. Okazuje się, że powodują one nowy rodzaj śmierci — śmierć atomową. Przy niebywałej temperaturze każdy poszczególny atom w czło-wieku wybucha.

Przed nami otwierają się zupełnie nowe możliwości: Krzesło elektryczne zapewne będzie zamienione wkrótce na krzesło atomowe, samobójcy, miast nie-możdzie zażywać truciznę, strzelac do siebie lub wieszać się, będą się rozkładali na atomy, zdrajczy mogą zatonić w nie-wierną żonę — fabryki zaś broni zaleją świat atomatycznymi pistoletami.

Ale żart na stronę. Słusznie powiedział prof. Pięnkowski, że „świat i ludzkość stoja na rozdrożu”. Jak każdy inny, tak i ten wynalazek jest bronią obosieczną. Wszystko zależy od tego, w jaki sposób zostanie wykorzystany. Może otworzyć przed ludzkością nieoczekiwane perspektywy, a może też strącić ją w przepaść.

„Na odkrywca bomb atomowej — zakończmy słowami ministra wojny St. Zjednoczonych Stimsona — ciąży straszliwa odpowiedzialność.”

Będziemy może pesymistami, gdy w związku z tym przypomnimy historię odkrywcy dynamitu — Nobla.

W. L. BRUDZIŃSKI

Baczność — atleci!

Dnia 17 sierpnia br. o godz. 18-iej w świetlicy Klubu Robotniczego przy ul. Kątnej 38 odbędzie się pierwsze zebranie organizacyjne sportowców, zawodników, sędziów i działaczy atletycznych, zwołane z inicjatywy wicewojewody Stefana Szudzińskiego.

„HURTPOL” spożywczo-kolonialny Łódź, Piotrkowska 22 — Tel. 218-06 przyjmie PRZEDSTAWICIELSTWA poważnych fabryk na ŁÓDŹ, LUBLIN i GDYNIE.

MASZYNY do szycia poleca B. MATUSIAK

Łódź, ul. Piotrkowska 189 Reperacje maszyn wszelkich systemów. Warsztat na miejscu.

Z. P. B.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych „ZELBET” ul. Karolewska 41, tel. 171-72 Wykonuje wszelkie roboty budowlane i remontowe.

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-03708 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petiitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł. 21. W numerach nie dzielnich i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Zwinki 2